

JERZY ZAJĄDEŁO

# CYCERON

dla prawników

WYDAWNICTWO UNIwersYTETU GDAŃSKIEGO

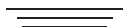
# CYCERON

dla prawników



REDAKTOR SERII

Kamil Zeidler



JERZY ZAJADŁO

# CYCERON

dla prawników

WYDAWNICTWO UNIwersYTETU GDAŃSKIEGO  
GDAŃSK 2019

Recenzent  
Prof. dr hab. Jerzy Stelmach

Redaktor Wydawnictwa  
Joanna Kamień

Projekt okładki i stron tytułowych  
Karolina Johnson

Na okładce posąg Cyncerona w Rzymie,  
w tle wnętrze Trybunału Sprawiedliwości w Brukseli,  
zdjęcia na licencji Adobe Stock

Skład i łamanie  
Michał Janczewski

Publikacja sfinansowana ze środków  
Katedry Teorii i Filozofii Państwa i Prawa  
Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Gdańskiego

© Copyright by Uniwersytet Gdański  
Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego

ISBN 978-83-7865-931-0

Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego  
ul. Armii Krajowej 119/121, 81-824 Sopot  
tel./fax 58 523 11 37, tel. 725 991 206  
e-mail: [wydawnictwo@ug.edu.pl](mailto:wydawnictwo@ug.edu.pl)  
[www.wyd.ug.edu.pl](http://www.wyd.ug.edu.pl)

Księgarnia internetowa: [www.kiw.ug.edu.pl](http://www.kiw.ug.edu.pl)

Druk i oprawa  
Zakład Poligrafii Uniwersytetu Gdańskiego  
ul. Armii Krajowej 119/121, 81-824 Sopot  
tel. 58 523 14 49, fax 58 551 05 32

# SPIS TREŚCI

---

---

## ZAMIAST WPROWADZENIA

*Roma, philosophia, ius et lex*

– 7 –

## ROZDZIAŁ I

*Amemus patriam, pareamus legibus*

– 37 –

## ROZDZIAŁ II

*Apud bonum iudicem*

– 55 –

## ROZDZIAŁ III

*Cui bono fuisset?*

– 85 –

## ROZDZIAŁ IV

*Legum omnes servi sumus*

– 105 –

## ROZDZIAŁ V

*Quid est enim civitas*

– 123 –

## ROZDZIAŁ VI

*Salus populi suprema lex esto*

– 135 –

## ROZDZIAŁ VII

*Summum ius summa iniuria*

– 157 –

## LITERATURA

– 183 –



## ZAMIAST WPROWADZENIA

---

---

### *Roma, philosophia, ius et lex*

W świadomości współczesnych prawników Marcus Tullius Cicero (Cyceron) przetrwał głównie za sprawą swoich krótkich sentencji. Dzięki specyficznej rytmiczności języka łacińskiego łatwo wpadają nam w ucho i urzekają lapidarnością i syntetycznością, a jednocześnie niejednokrotnie przemawia przez nie zakumulowana przez wieki w prawie i nauce prawa niezwykła mądrość filozoficznoprawna<sup>1</sup>. Możemy nie znać szczegółowo treści dzieł, listów czy mów politycznych i procesowych Cycerona, ale mimo to we współczesnym języku prawniczym często cytujemy jego wypowiedzi – ich przesłanie zdaje się bowiem w niektórych przypadkach ponadczasowe i uniwersalne. Warto przyjrzeć się niektórym z nich chociażby po to, by zrozumieć ich sens, zarówno ten, w jakim były pierwotnie użyte, jak i ten, w jakim my je dzisiaj stosujemy. Nie zawsze będą tożsame, ponieważ każda z nich była sformułowana w określonym kontekście historycznym,

---

<sup>1</sup> Ta zakumulowana przez wieki mądrość prawna i prawnicza wykracza zresztą oczywiście poza sentencje Cycerona i obejmuje całe szeroko pojęte prawo rzymskie oraz jursprudencję rzymską, w tym także filozofię prawa i filozofię prawników – T. Giaro, *Römische Rechtswahrheiten. Ein Gedankenexperiment*, Vittorio Klostermann, Frankfurt am Main 2007.



politycznym, prawnym i społecznym, ale jednocześnie już dawno ode-  
rwały się od tych kontekstów i zaczęły żyć swoim własnym życiem.  
W niektórych przypadkach współczesne znaczenie różni się wręcz  
znacznie od pierwowzoru. O tym, że są jednak obecne współcześnie  
w praktyce prawniczej, najlepiej świadczy częstotliwość, z jaką poja-  
wiają się na przykład w działalności Rzecznika Generalnego i Trybu-  
nału Sprawiedliwości Unii Europejskiej<sup>2</sup>.

Podstawowym celem tej książki jest pokazanie przede wszystkim  
okoliczności, w jakich Ciceron sformułował swoje słynne powiedze-  
nia, ale tylko po to, byśmy lepiej zrozumieli ich współczesne znaczenie.  
W związku z tym, co oczywiście dla niektórych czytelników może być  
nieco nużące, w tekście podajemy nie tylko polskie tłumaczenia od-  
powiednich obszernych fragmentów, ale także ich łacińskie oryginały.  
Wydaje się nam to konieczne, ponieważ dopiero te ostatnie w pełni  
oddają wspomniane wyżej konteksty.

Ciceron zawsze budził i wciąż budzi ogromne zainteresowanie  
ze strony filozofów, historyków, językoznawców czy prawników – nie  
brakuje więc polskich przekładów jego dzieł, mów czy listów. Niektóre  
z tych tłumaczeń powstały na przestrzeni ostatnich kilkudziesięciu lat,  
część nawet bardzo niedawno temu, i są sformułowane zgodnie z wymo-  
gami współczesnego języka polskiego, ale mamy do dyspozycji też star-  
sze, jak np. przekłady Erazma Edwarda Rykaczewskiego (1803–1873).  
Skorzystalismy również z tych ostatnich, dostosowując je wprawdzie do  
współczesnej pisowni, ale zachowując ich oryginalne, nieco archaiczne  
brzmienie, ponieważ wydawało się nam ono szczególnie interesujące  
i frapujące w konfrontacji z klasyczną łaciną Cicerona.

Mamy nadzieję, że nasza książka zachęci prawników do dalszych  
lektur i ciągłego wzbogacania ich języka o mądrości filozoficznoprawne  
zawarte w licznych sentencjach Arpinaty. Jest rzeczą niezwykle intere-  
sującą, że współcześnie medycy i prawnicy są właściwie jedynymi pro-

<sup>2</sup> F. Reinoso-Barbero, *Paroemia et regulae iuris romanorum: Desde el ius commune a la jurisprudencia de la Unión Europea*, „European Journal of Legal History” 2016, vol. 13, s. 591–625.

fesjami<sup>3</sup>, które posługują się jeszcze w swojej bieżącej pracy łacińskimi pojęciami, zwrotami czy sentencjami – może poza kapłanami, ale w tym przypadku mamy przecież do czynienia nie tyle z zawodem, ile z powołaniem. Równie charakterystyczne jest jednak to, że w obu środowiskach, medycznym i prawniczym, od pewnego czasu toczą się burzliwe dyskusje na temat wyrugowania łaciny ze współczesnego języka profesjonalnego. Poniżej staram się uzasadnić, że przynajmniej w pewnym zakresie nie jest to, moim zdaniem, tendencja słuszna i pożądana. Być może prawnicy rozumieją to lepiej niż medycy – o ile bowiem z programów studiów medycznych łacina stopniowo znika i jest zastępowana przez specjalistyczny język angielski, o tyle w programach studiów prawniczych przeżywa pewien renesans w postaci nauki niekoniecznie języka łacińskiego jako takiego, ale raczej łacińskiej terminologii prawniczej. W przypadku medyków jest to zadziwiające tym bardziej, że wiele z sentencji łacińskich podkreśla ścisły związek medycyny z filozofią. Z jednej bowiem strony *Medicina soror philosophiae* (Medycyna jest siostrą filozofii), z drugiej zaś *Medicus philosophus est, non enim multa est inter sapientiam et medicinam differentia* (Lekarz jest filozofem, nie ma bowiem wielkiej różnicy między mądrością i medycyną).

Wydaje się, że w obu zawodach łacina ma do spełnienia dwie podstawowe funkcje. Po pierwsze, instrumentalną, ponieważ powinna być nie tyle retorycznym ozdobnikiem, ile raczej elementem profesjonalnego warsztatu w postaci pojęć, zwrotów itp. tworzących pewne kody językowe ułatwiające wzajemną komunikację wśród lekarzy i prawników. Po drugie, humanistyczną, ponieważ wiele z sentencji wyraża mądrości tworzące etyczny szkielet zawodu lekarza i prawnika o charakterze uniwersalnym i ponadczasowym.

Jeszcze do niedawna podkreślano bardzo stanowczo immanentny związek łaciny z medycyną, skoro jednym z pierwszym zdań przekazywanych studentom medycyny była paremia *Nulla est medicina sine*

<sup>3</sup> Szerzej na ten temat: J. Zajadło, *Co łączy lekarzy i prawników?* [w:] *Prawo i medycyna*, t. 1, *Między standardem i odpowiedzialnością*, red. B. Kmiecik, Wydawnictwo Think & Make, Warszawa 2018, s. 14–29.

*lingua latina* (Nie ma medycyny bez języka łacińskiego). W naukach prawnych brakuje wprawdzie bezpośredniego odpowiednika tej sentencji, chociaż nie ulega wątpliwości, że prawnicy korzystają z łaciny w równym stopniu co medycy. Hipokrates dla lekarzy był tym, kim dla prawników był Ulpian – rzymski prawnik z II wieku n.e. Rzymianie zachowywali duży dystans wobec filozofii i właściwie jedynym kierunkiem filozoficznym, który szerzej wpłynął na umysłowość niektórych z nich, był stoicyzm. Cynceron, Seneka czy Marek Aureliusz byli stoikami *par excellence*, głównie w sferze etyki. Pod wpływem tej filozofii znajdował się również Ulpian i dlatego wiele sentencji jego autorstwa ma głęboki wymiar filozoficzny, a zwłaszcza moralny. Zazdroszcząc medykom paremii *Nulla est medicina sine lingua latina*, dla potrzeb tego opracowania postanowiłem jako prawnik i filozof zabawić się trochę w Ulpiana i zaproponować następującą sentencję: *Nulla est iurisprudentia sine latina sapientia* (Nie ma jurysprudencji bez łacińskiej mądrości).

Zanim przejdziemy do analizy wybranych siedmiu sentencji Cyncerona i omówienia ich historycznego kontekstu oraz współczesnego zastosowania, musimy jednak krótko przedstawić skomplikowane relacje zachodzące pomiędzy filozofią i prawem rzymskim. Spróbujemy przede wszystkim odpowiedzieć na pewne już od dawna stawiane pytanie: czy Cynceron był prawnikiem?

Tytuł tego wprowadzenia wskazuje na pewien problem, który jest wprawdzie od dawna znany, ale w ostatnim czasie można zaobserwować we współczesnej nauce wzmożone zainteresowanie kwestią relacji pomiędzy historią starożytnego Rzymu a filozofią oraz pomiędzy filozofią a prawem rzymskim. Tę pierwszą perspektywę można sprowadzić do pytania zadanego już w tytule pewnej pracy zbiorowej: „filozofia w Rzymie czy rzymska filozofia?”<sup>4</sup>. Redaktorzy tomu już w pierwszym zdaniu wprowadzenia stawiają następującą trafną hipotezę: „Recepcja filozofii greckiej w Rzymie, która wynikała z ogólnej hellenizacji rzymskiej kultury, była od początku procesem ambiwa-

<sup>4</sup> *Philosophie in Rom – Römische Philosophie? Kultur-, literatur- und philosophiegeschichtliche Perspektiven*, hrsg. G.M. Müller, F.M. Zini, De Gruyter, Berlin – Boston 2018.

lentnym”, ale ostatecznie dochodzą do wniosku, że „można mówić nie tylko o filozofii w Rzymie, lecz zdecydowanie o rzymskiej filozofii”<sup>5</sup>. Rzeczywiście, na styku greckich ideałów filozoficznych oraz rzymskiej praktyki społecznej i politycznej powstał pewien fenomen *sui generis*.

Na podobne zagadnienia napotykałyśmy również w obrębie nauk prawnych. Ciągłe trwają bowiem próby odpowiedzi na pytania o różnorodne związki filozofii z prawem rzymskim. Tradycyjnie było to przede wszystkim poszukiwanie (bądź kwestionowanie)<sup>6</sup> śladów wpływu, jaki recypowana w Rzymie filozofia grecka, zwłaszcza filozofia stoicka, wywarła na rzymskie prawo i rzymską jurysprudence. Pojawiły się jednak także badania nad kierunkiem odwrotnym – jeśli bowiem przyjąć, że istniało coś takiego, jak specyficzna rzymska filozofia, to powstaje pytanie, jaką rolę odgrywało w niej prawo i w jaki sposób wpłynęło ono na dzieła filozoficzne takich postaci, jak Cynceron czy Seneka<sup>7</sup>. Ostatecznie mamy więc do czynienia z ambiwalencją podobną do tej, która jest udziałem filozofii ogólnej i w związku z tym napotykałyśmy na podobne, godne bliższej analizy problemy natury merytorycznej i metodologicznej.

Możemy bowiem podobnie ująć to zagadnienie i zapytać zarówno o „prawo w filozofii rzymskiej”<sup>8</sup>, jak i o „filozofię rzymskich prawników”<sup>9</sup>. Z góry można założyć, że napotykałyśmy tutaj na znacznie

<sup>5</sup> Tamże, s. 1, 40.

<sup>6</sup> Zob. np. P.A. Vander Waerd, *Philosophical Influence on Roman Jurisprudence? The Case of Stoicism and Natural Law* [w:] *Aufstieg und Niedergang der römischen Welt*, T. II, Bd. 36, Teilband 6, Walter De Gruyter, Berlin – New York 1992, s. 4851–4900; J.R. Kroger, *The Philosophical Foundations of Roman Law: Aristotle, the Stoics, and Roman Theories of Natural Law*, „Wisconsin Law Review” 2004, s. 905–944.

<sup>7</sup> Zob. np. M.T. Griffin, *Latin philosophy and Roman law* [w:] *Politeia in Greek and Roman Philosophy*, eds. V. Harte, M. Lane, Cambridge University Press, Cambridge 2013, s. 96–116.

<sup>8</sup> B. Inwood, F.D. Miller, Jr., *Law in Roman Philosophy* [w:] *A Treatise of Legal Philosophy and General Jurisprudence*, vol. 6, *A History of the Philosophy of Law from the Ancient Greeks to the Scholastics*, eds. F.D. Miller, Jr., C.-A. Biondi, 2<sup>nd</sup> ed., Springer, Dordrecht 2015, s. 133–165.

<sup>9</sup> P.G. Stein, *The Roman Jurists' Conception of Law* [w:] *A Treatise of Legal Philosophy and General Jurisprudence*, vol. 7, *The Jurists' Philosophy of Law from Rome to the Seventeenth Century*, eds. A. Padovani, P.G. Stein, Springer, Dordrecht 2007, s. 1–30.

bardziej skomplikowane problemy niż w obrębie filozofii ogólnej. W tym przypadku nie chodzi bowiem tylko o zagadnienie eklektyzmu i mniejszej lub większej oryginalności rzymskiej filozofii ogólnej, lecz przede wszystkim o złożone i trudne do rekonstrukcji odpowiedzi na pytania o wzajemną infiltrację prawa i filozofii nie tylko w obszarze tradycyjnego republikańskiego i klasycznego rzymskiego prawa prywatnego, ale także prawa publicznego i prawa karnego. Odpowiedzi na te pytania mają dla nas znaczenie fundamentalne, ponieważ nie dotyczą wyłącznie odległej w czasie historii, ale nabierają wymiaru paradygmatycznego w kontekście zrozumienia istoty podstawowych elementów współczesnej kultury prawnej<sup>10</sup>. Sprawa nie jest jednak prosta, bowiem filozofia helleńska nie była homogeniczna i obfitowała w wielość, niekiedy istotnie różniących się od siebie, kierunków (m.in. epikureizm, nowa akademia, perypatetyzm, sceptycyzm, stoicyzm)<sup>11</sup> i nie zawsze łatwo jest ustalić, z którym z nich mamy do czynienia zarówno na linii filozofia → prawo, jak i prawo → filozofia.

Widać to dobrze na przykładzie pewnych definicyjnych sprzeczności pomiędzy Gaiusem i Ulpianem w początkowych fragmentach justyniańskich *Digestów*, które od dawna są przedmiotem sporu pomiędzy romanistami. Długo uważano, że tylko tekst Gaiusa jest oryginalny, natomiast ujęcie Ulpiana to efekt późniejszych interpolacji, ale współcześnie odchodzi się raczej od takiego stanowiska. Według jednych te rozbieżności pomiędzy dwoma przedstawicielami klasycznej rzymskiej jurysprudencji nie mają jakiegos głębszego filozoficznego podłoża<sup>12</sup>, według innych przeciwnie – można je przypisać konkret-

---

<sup>10</sup> J.R. Kroger, *The Philosophical Foundations...*, s. 905: „Roman law provides the foundation for numerous legal systems throughout the world, and thus an understanding of Roman law's basic philosophical influences and orientation is essential”.

<sup>11</sup> *The Cambridge History of Hellenistic Philosophy*, eds. K. Algra i inni, Cambridge University Press, Cambridge 1999.

<sup>12</sup> Tak np. P.A. Vander Waerdt, *Philosophical Influence...*, s. 4893: „Our review of the dossier of evidence that might be assembled in support of the widely held hypothesis that Stoic philosophy substantively influenced classical Roman juristic doctrine on *ius naturale* and related notions has brought us to a negative verdict on this hypothesis”.

nym filozoficznym afiliacjom (wpływowi Arystotelesa na Gaiusa oraz wpływowi stoików na Ulpiana)<sup>13</sup>. Główny problem sprowadza się do przyjętych przez Gaiusa i Ulpiana podziałów prawa oraz rozumienia istoty prawa natury, ale ma to znaczenie zasadnicze, bowiem „rozpoczynający Digesta justyniańskie tytuł *De iustitia et iure* stanowi klucz do zrozumienia podstaw rzymskiej jurysprudencji”<sup>14</sup>.

Gaius (Digesta 1, 1, 9) przyjmuje podział dychotomiczny i tak wyjaśnia istotę *ius civile* i *ius gentium*:

*Omnes populi, qui legibus et moribus reguntur, partim suo proprio, partim communi omnium hominum iure utuntur. Nam quod quisque populus ipse sibi ius constituit, id ipsius proprium civitatis est vocaturque ius civile, quasi ius proprium ipsius civitatis: quod vero naturalis ratio inter omnes homines constituit, id apud omnes peraeque custoditur vocaturque ius gentium, quasi quo iure omnes gentes utuntur.*

Wszystkie ludy, które rządzą się ustawami i zwyczajami, posługują się częściowo swoim własnym prawem, a częściowo prawem wspólnym wszystkim ludziom. To prawo, które każdy lud ustanowił dla siebie, jest jego własnym prawem i nosi nazwę *ius civile*, jakby własne prawo społeczeństwa: to natomiast, co naturalny rozsądek ustanowił wśród ludzi, jest wśród wszystkich na równi strzeżone i nazywane *ius gentium*, czyli prawem, którym posługują się wszystkie narody<sup>15</sup>.

<sup>13</sup> Tak np. J.R. Kroger, *The Philosophical Foundations...*, s. 906: „Gaius’ philosophical views on law, I suggest, are Aristotelian in character. Ulpian’s account, in contrast, reflects Greek Stoic influences”.

<sup>14</sup> A. Tarwacka, *O sprawiedliwości i prawie. 1 tytuł 1 księgi Digestów. Tekst – tłumaczenie – komentarz*, „Zeszyty Prawnicze UKSW” 2003, vol. 3, nr 2, s. 357.

<sup>15</sup> Tamże, s. 363.

Jak widać, Gaius nie posługuje się wprawdzie terminem *ius naturale*, ale to nie oznacza, że nie uwzględni go w swoim podziale – tę funkcję pełni u niego pojęcie *naturalis ratio*<sup>16</sup>, stanowiące podstawę *ius gentium*. To jednak różni go w sposób zasadniczy od Ulpiana (Digesta 1, 1, 1, 2–4), który swoją koncepcję opiera na triadzie *ius civile* – *ius gentium* – *ius naturale*, a *naturalis ratio* nabiera szerszego wymiaru:

*Huius studii duae sunt positiones, publicum et privatum. Publicum ius est quod ad statum rei Romanae spectat, privatum quod ad singulorum utilitatem: sunt enim quaedam publice utilia, quaedam privatim. Publicum ius in sacris, in sacerdotibus, in magistratibus constitit. Privatum ius tripartitum est: collectum etenim est ex naturalibus praeceptis aut gentium aut civilibus.*

*Ius naturale est, quod natura omnia animalia docuit: nam ius istud non humani generis proprium, sed omnium animalium, quae in terra, quae in mari nascuntur, avium quoque commune est. Hinc descendit maris atque feminae coniunctio, quam nos matrimonium appellamus, hinc liberorum procreatio, hinc educatio: videmus etenim cetera quoque animalia, feras etiam istius iuris peritia censi.*

*Ius gentium est, quo gentes humanae utuntur. Quod a naturali recedere facile intellegere licet, quia illud omnibus animalibus, hoc solis hominibus inter se commune sit.*

<sup>16</sup> Na temat tej kategorii zob. J. Koschenbahr-Łyskowski, *Ratio naturalis w prawie rzymskim klasycznym*, Towarzystwo Naukowe Warszawskie, Warszawa 1930. Autor ten zwraca jednak uwagę, że *ratio naturalis* mogło być wprawdzie synonimem *ius naturale*, ale mogło też oznaczać pewien typ rozumowania prawniczego *ex rerum natura*.

Są dwa działy nauki prawa: publiczne i prywatne. Prawem publicznym jest to, co dotyczy pomyślności państwa rzymskiego, prywatnym zaś to, co dotyczy korzyści jednostek: niektóre sprawy są bowiem pożyteczne dla państwa, inne dla osób prywatnych. Prawo publiczne składa się z prawa sakralnego, prawa dotyczącego kapłanów oraz urzędników. Prawo prywatne dzieli się na trzy części: tworzą je zasady prawa naturalnego, *ius gentium* oraz *ius civile*.

Prawem naturalnym jest to, czego natura nauczyła wszystkie istoty żywe: prawo to nie przynależy bowiem jedynie rodzajowi ludzkiemu, lecz wspólne jest wszystkim istotom żywym, które rodzą się na ziemi, w morzu oraz ptakom. Z niego wywodzi się związek męża i żony, który my nazywamy małżeństwem, płodzenie potomstwa, wychowanie: widzimy bowiem, że słusznie uważa się, iż inne istoty żywe, również dzikie, znają to prawo.

*Ius gentium* jest to prawo, którym posługują się narody ludzkie. Łatwo jest odróżnić je od prawa naturalnego, bowiem pierwsze jest wspólne wszystkim istotom żywym, drugie zaś jedynie ludziom<sup>17</sup>.

Różnica pomiędzy Gaiusem i Ulpianem jest zasadnicza – o ile bowiem ten pierwszy łączy *ius naturale/ius naturae* wyłącznie ze światem ludzi, o tyle ten drugi rozciąga je na wszystkie istoty żyjące.

W zrozumieniu opisywanego tutaj procesu wzajemnej infiltracji pomiędzy filozofią i jurysprudencją kluczową postacią wydaje się jednak Cynceron. Nie ulega wprawdzie wątpliwości, że był on przede wszystkim filozofem<sup>18</sup> i że prawo odgrywało niebagatelną rolę w jego pismach z zakresu filozofii politycznej i filozofii prawa (*De re publica*, *De legibus*) oraz w jakiejś mierze także etyki (*De finibus bonorum*

<sup>17</sup> A. Tarwacka, *O sprawiedliwości i prawie...*, s. 359.

<sup>18</sup> Szeroko na ten temat zob. *Cicero: The Philosopher. Twelve Papers*, ed. J.G.E. Powell, Oxford University Press, New York 1995.



*et malorum, De officiis*), jak również w licznych mowach politycznych i sądowych<sup>19</sup>, to jednak ciągle aktualne pozostaje pytanie, czy i w jakim stopniu Arpinata był także prawnikiem w rzymskim rozumieniu tego pojęcia<sup>20</sup>. Sprawę dodatkowo komplikuje fakt, że poglądy Cyncerona nie są jednoznaczne pod względem filozoficznych afiliacji, widać w nich wpływy Platona, Arystotelesa, Nowej Akademii, epikureizmu, sceptycyzmu, stoicyzmu *etc.*, słowem – są bardzo eklektyczne. Najczęściej skłonni jesteśmy kojarzyć myśl Cyncerona ze stoicyzmem, co wydaje się uzasadnione w odniesieniu do wielu jego koncepcji etyczno-prawnych, ale chyba nie oddaje istoty jego filozofii jako całości – we współczesnej literaturze określa się go więc raczej mianem rzymskiego sceptyka<sup>21</sup>.

Współczesne interpretacje wyraźnie odbiegają jednak od wyjątkowo krytycznych i deprecjonujących dorobek Cyncerona ocen z przełomu XIX i XX wieku, zapoczątkowanych przez słynnego historyka Theodora Mommsena, następnie kontynuowanych w ramach tzw. *Quellenforschung*<sup>22</sup>. Współcześni badacze nie kwestionują wprawdzie eklektyzmu Arpinaty, ale starają się raczej wyeksponować wszechstronność, oryginalność i aktualność myśli Cyncerona, wynikającą z twórczego zaadaptowania greckich konstrukcji teoretycznych do rzymskiej praktyki. Warto przy okazji podkreślić, że taką ocenę już dosyć dawno temu w polskiej literaturze przedmiotu zaproponował Kazimierz Kumaniecki: „Cynceron na pewno nie miał ani ambicji, ani zamiaru stworzyć nowego oryginalnego systemu filozoficznego. Żył w epoce eklektyzmu (...). Praktyka eklektyków nie była jednak pozbawiona oryginalności, polegającej właśnie na przyjmowaniu pewnych tez, a odrzucaniu innych. W ten sposób powstawały nowe zespoły myślowe zabarwione indywidualnością

---

<sup>19</sup> J. Harries, *The law in Cicero's writings* [w:] *The Cambridge Companion to Cicero*, ed. C. Steel, Cambridge University Press, Cambridge 2013, s. 107–121.

<sup>20</sup> J. Zajadło, *Czy Cynceron był prawnikiem?*, „Palestra” 2018, nr 11, s. 32–38.

<sup>21</sup> R. Woolf, *Cicero. The Philosophy of a Roman Sceptic*, Routledge, London – New York 2015.

<sup>22</sup> Różne oceny Cyncerona i jego dorobku na przestrzeni dziejów świetnie przedstawił, w klasycznej już dzisiaj monografii z 1897 r. T. Zieliński, *Cicero im Wandel der Jahrhunderte* (Aufl. 3, Springer Fachmedien, Wiesbaden 1912).

ich twórców (...). Można powiedzieć, chyba bez przesady, że niemal wszystko, co pisze [Cyceron], zmienia się pod jego piórem i z greckie- go staje się rzymskie. Objawia się to nie tylko w sposób zewnętrzny, w niezwykle częstym egzemplifikowaniu głoszonych tez przykładami zaczerpniętymi z życia i historii rzymskiej i nie tylko w scenerii czysto rzymskiej, w jakiej odbywają się jego dialogi. Rzymski element sięga znacznie głębiej, a myśli greckie stale konfrontowane są z aktualną sytuacją rzymską (...). Zestawienie mądrości Greków z mądrością »dawnych Rzymian«, konfrontacja myśli filozoficznej greckiej z tradycją i rzeczywistością rzymską przewijają się niemal we wszystkich dziełach filozoficznych Cycerona. Są rezultatem nie tylko wytężonej lektury dzieł Greków, lecz także doświadczenia życiowego ich twórcy i przywiązania do tradycji starorzyskiej. Dlatego też są żywe i dlatego tak wielki wpływ mogły wywierać na potomnych<sup>23</sup>.

Z kilku względów pisanie o postaci Cycerona i jego myśli nie jest współcześnie zadaniem łatwym: 1) mamy do czynienia z ogromnym i różnorodnym dorobkiem obejmującym pisma filozoficzne, historyczne, literackie i retoryczne oraz mowy polityczne i sądowe, a także liczną korespondencję; 2) wprawdzie poważna część z tego dorobku przetrwała do naszych czasów, ale część zaginęła i musimy odtwarzać jego treść na podstawie źródeł pośrednich, co zmusza nas do bardziej lub mniej uprawnionych spekulacji interpretacyjnych; 3) każdy z tych elementów ma z jednej strony charakter odrębny, z drugiej ściśle wiąże się z pozostałymi, co wymaga od badacza znajomości całości tej spuścizny; 4) różne role Cycerona jako polityka, urzędnika, senatora, filozofa, retora, oratora, poety, historyka, adwokata *etc.* są głęboko wplecione w dramatyczną historię polityczną, prawną i społeczną starożytnego Rzymu końca okresu republikańskiego i bez znajomości tego tła jego dzieła trudno w sposób właściwy zrozumieć; 5) dawna

<sup>23</sup> K. Kumaniecki, *Literatura rzymska. Okres cyceroński*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1977, s. 323 i nn.; podobne opinie wyraził ten autor także w swojej znakomitej biografii: *Cyceron i jego współczesni*, Czytelnik, Warszawa 1989 (wyd. 1 – 1959).

i współczesna literatura na temat Cyncerona i jego myśli jest tak gigantyczna, że można by nią wypełnić sporych rozmiarów specjalną bibliotekę; 6) towarzyszą temu bardzo różnorodne, niekiedy wręcz skrajne interpretacje i oceny zarówno poszczególnych elementów tego dorobku, jak i postaci Cyncerona oraz jego dzieła jako całości – od fascynacji wyjątkowo umiejętnym połączeniem greckiej filozofii z rzymskim pragmatyzmem politycznym po zarzuty mało twórczego eklektyzmu i odmówienie mu jakiegokolwiek intelektualnej oryginalności.

Na kolumnach otaczających budynek Sądu Najwyższego w Warszawie umieszczono osiemdziesiąt sześć łacińskich inskrypcji – zdecydowana większość z nich pochodzi z *Digestów* Justyniana, a więc ich autorami byli rzymscy prawnicy, głównie z okresu klasycznego. Niektóre z tych sentencji (*regulae iuris*)<sup>24</sup> zaczerpnięto też jednak z innych źródeł, a wśród nich aż sześć to znane myśli Cyncerona z jego dzieł filozoficznych i mów procesowych. Słynny rzymski filozof, orator i polityk był rzeczywiście prawdziwym mistrzem języka łacińskiego i miał wyjątkowy dar tak syntetycznego i sugestywnego formułowania niektórych swoich wypowiedzi, że już dawno oderwały się one od historycznego kontekstu i do naszych czasów przetrwały jako uniwersalne i ponadczasowe mądrości. Część z sentencji na kolumnach wokół budynku Sądu Najwyższego ma charakter techniczny i te należą do typowego warsztatu prawniczego (np. reguła kolizyjna *lex posteriori derogat legi priori*), ale większość niesie z sobą głębokie przesłanie filozoficzne, moralne czy polityczne. Dotyczy to w szczególności tych, których autorem był właśnie Cynceron: *Summum ius summa iniuria* oraz *Cedant arma togae* z traktatu *O powinnościach* (*De officiis* I, 33 i I, 77), *Legem bonam a mala nulla alia nisi naturae norma dividere possumus* oraz *Salis populi suprema lex esto* z dialogu *O prawach* (*De legibus* I, 44 i III, 8), *Quid est enim civitas nisi iuris societas civium* z dialogu *O państwie* (*De republica* I, 49) i wreszcie *Silent leges inter arma* z oracji *Pro Milone* (4, 11).

---

<sup>24</sup> *Regulae iuris. Łacińskie inskrypcje na kolumnach Sądu Najwyższego Rzeczypospolitej Polskiej*, red. W. Wołodkiewicz, wyd. 3, C.H. Beck, Warszawa 2010.

We współczesnych zbiorach można odnaleźć kilkaset paremii i zwrotów Cicerona, które dotyczą bardzo różnych dziedzin – od historii i retoryki, przez etykę i politykę, aż po językoznawstwo i religię<sup>25</sup>, ale tylko kilkadziesiąt z nich dotyczy bezpośrednio lub pośrednio prawa i prawoznawstwa<sup>26</sup>. Te tylko czysto ilościowe proporcje mogą rzeczywiście potwierdzać zasadność postawionego wyżej pytania: czy Ciceron był prawnikiem? Wprawdzie fakt, że niektóre jego słynne powiedzenia umieszczono na kolumnach budynku Sądu Najwyższego w Warszawie, mógłby świadczyć o ich ogromnym znaczeniu dla prawa oraz prawników i z pozoru powinien rozwiewać wszelkie wątpliwości, ale rzecz wydaje się znacznie bardziej złożona. Dla przykładu – w tytule niewielkiej, ale bardzo znanej biografii Cicerona pióra Winfrieda Stroha pojawiają się takie pojęcia, jak mówca, mąż stanu, filozof, ale ani słowa o prawniku. Kiedy jednak sięgamy do wnętrza książki, to znajdujemy zmuszające do zastanowienia zdanie: „Nawet jeśli [Ciceron] nie był »jurystą«, to był jednak prawniczym myślicielem [wielkiego] formatu”<sup>27</sup>. Wszystko zależy od punktu widzenia – czy ma być to perspektywa historyczna uwzględniająca specyficzne rzymskie realia z przełomu II i I wieku p.n.e., czy raczej perspektywa współczesna uznająca paremie Cicerona za pewne ponadczasowe dziedzictwo kulturowe, które obejmuje swoim zasięgiem także szeroko pojęte prawoznawstwo, skoro „twórczość Cicerona oprócz olbrzymich wartości literackich, humanistycznych, historycznych jest ponadto niewyczerpanym źródłem przekazów z zakresu prawa”<sup>28</sup>.

---

<sup>25</sup> Zob. np. Cz. Michalunio SJ, *Dicta editio maior. Zbiór łacińskich sentencji, przysłów, zwrotów, powiedzeń*, Wydawnictwo WAM, Kraków 2008; bardzo bogatą antologię najbardziej znanych cytatów z Cicerona stworzyli H. Taylor i M.L. Taylor Hunt, *The Sayings of Cicero* [w:] H. Taylor, *Cicero. A Sketch of His Life and Works*, A.C. McClurg & Co., Chicago 1916, s. 459–603.

<sup>26</sup> Zob. np. K. Burczak, A. Dębiński, M. Jońca, *Łacińskie sentencje i powiedzenia prawnicze*, wyd. 3, C.H. Beck, Warszawa 2018.

<sup>27</sup> W. Stroh, *Cicero. Redner, Staatsmann, Philosoph*, C.H. Beck, München 2008, s. 24.

<sup>28</sup> J. Kamiński, *Cicero* [w:] *Prawo rzymskie. Słownik encyklopedyczny*, red. W. Wołodkiewicz, Wiedza Powszechna, Warszawa 1986, s. 161.

Już na wstępie możemy więc postawić dwie hipotezy, które będą przedmiotem naszych dalszych rozważań. W perspektywie historycznej Ciceron nie był przede wszystkim prawnikiem w tym znaczeniu, w jakim dzisiaj mówimy o rzymskiej późnorepublikańskiej, a następnie klasycznej i poklasycznej jurysprudencji (*iuris consultus*), był natomiast adwokatem (*advocatus*) w specyficznym rzymskim sensie tego pojęcia<sup>29</sup>. Paradoks polegał na tym, że pełnienie funkcji adwokata nie wymagało koniecznie wiedzy prawniczej, chociaż akurat Ciceron łączył oba te elementy. Z kolei w perspektywie współczesnej nie mielibyśmy wątpliwości, by nazwać go jednak prawnikiem, ponieważ inaczej pojmujemy sens słowa *iurisprudentia*, utożsamiając je niekiedy albo z prawoznawstwem *in genere*, albo z teorią i filozofią prawa *in specie*<sup>30</sup>. Nawet jeśli Ciceron jest obecnie kojarzony przede wszystkim z filozofią polityki, m.in. za sprawą swojego dzieła *O państwie* (*De republica*), to pamiętajmy, że uchodzi także za autora pierwszego w dziejach systemu filozoficzno-prawnego sformułowanego w dialogu *O prawach* (*De legibus*)<sup>31</sup>, a niektórzy uważają go wręcz za pierwszego w historii prawdziwego filozofa prawa<sup>32</sup>. Stworzył więc własną – po części eklektyczną, po części oryginalną<sup>33</sup> – filozofię prawa o ponadczasowym i uniwersalnym charakterze, która do dziś inspiruje badaczy<sup>34</sup>. Czy i na ile ta filozofia prawa Cicerona wpłynęła na kształt rzymskiej jurysprudencji, a zwłaszcza na rozumienie konkretnych instytucji praw-

---

<sup>29</sup> Szerzej na ten temat: J.A. Crook, *Legal Advocacy in the Roman World*, Cornell University Press, Ithaca – New York 1995.

<sup>30</sup> Ł. Pikuła, *Iurisprudentia* [w:] *Leksykon tradycji rzymskiego prawa prywatnego*, red. A. Dębiński, M. Jońca, C.H. Beck, Warszawa 2016, s. 198 i nn.

<sup>31</sup> H. Waśkiewicz, 'De legibus' Cicerona – pierwszy w dziejach myśli europejskiej system filozoficzno-prawny, „Roczniki Filozoficzne KUL” 1960, t. 8, nr 2, s. 39–52.

<sup>32</sup> F.H. Llano Alonso, *Cicero and Natural Law*, „Archiv für Rechts- und Sozialphilosophie” 2012, vol. 98, no. 2, s. 157–168.

<sup>33</sup> D.H. van Zyl, *Cicero's Eclecticism and Originality*, „Akroterion – Journal for the Classics in South Africa” 1990, vol. 35, no. 3–4, s. 118–122.

<sup>34</sup> Z nowszej literatury por. np. *Cicero's Law. Rethinking Roman Law of the Late Republic*, ed. P.J. du Plessis, Edinburgh University Press, Edinburgh 2016.

**JERZY ZAJADŁO** – prof. zw. dr hab., prawnik i filozof, kierownik Katedry Teorii i Filozofii Państwa i Prawa na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Gdańskiego.

*Jerzy Zajadło nie przestaje zadziwiać erudycją i znakomitymi pomysłami. W swoich kolejnych książkach, które poświęcone są przecież konkretnym autorom i ich dziełu, podejmuje również refleksję na temat historycznego rozwoju prawa oraz jego kulturowych i filozoficznych uwarunkowań. Taki wydaje się również cel ocenianej tu pracy. Cynceron jest wprawdzie głównym bohaterem, ale jego „prawnicze sentencje” stają się pretekstem do rozważań na temat całej jurysprudencki rzymskiej oraz współczesnego prawoznawstwa. Niezbyt obszerne opracowanie okazuje się niezwykle bogatym pod względem zawartości dziełem. Jest to szczególnie, podziwiana przeze mnie nie pierwszy zresztą raz u Autora, umiejętność przedstawienia w bardzo ciekawy, a zarazem zwięzły sposób niezwykle rozległej, a nierzadko również złożonej problematyki. Zajadło nie tylko bowiem omawia siedem „prawniczych sentencji” Cyncerona, ale dokonuje również bardzo interesującego zabiegu, który określiłbym mianem „aktualizacji”, polegającej na „wpisaniu” Cyncerona w kontekst współczesnych debat prawniczych, przede wszystkim tych prowadzonych na terenie filozofii prawa.*

Z recenzji prof. dr. hab. Jerzego Stelmacha



Wydawnictwo  
Uniwersytetu Gdańskiego

ISBN 978-83-7865-931-0